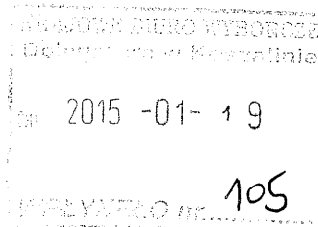


ODPAU

Sygn. akt I ACz 1169/14



POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie: SA Agnieszka Sołtyka
SA Edyta Buczkowska – Żuk

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 roku w Szczecinie
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku
z udziałem Komisarza Wyborczego w Koszalinie
w trybie wyborczym
na skutek zażalenia wnioskodawcy
na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie
z dnia 5 grudnia 2014 roku, sygn. akt I Ns 325/14
p o s t a n a w i a:



oddalić zażalenie.

Na oryginale
właściwe podpisy

ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM

Sędziowie
Beata Agrowska-Piżca
Beata Agrowska-Piżca

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 1 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowił pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył Komisarz Wyborczy, w wyniku czego postanowieniem z 5 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie uchylił postanowienie z 1 grudnia 2014 roku oraz pozostawił protest wyborczy bez dalszego biegu.

Z ustaleń tego Sądu wynikało, że zażalenie komisarza wyborczego jest oczywiście zasadne. Sąd ten przyjął za skarżącym, że postępowanie dotknięte jest nieważnością z uwagi na niewłaściwy skład sądu. Zgodnie z art. 392 § 1 kodeksu wyborczego sąd rozpoznaje protesty wyborcze w składzie 3 osobowym, podczas gdy protest został rozpoznany w składzie jednoosobowym. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji ustalił i zważył, że protest nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na uchybienie art. 392 § 2 kodeksu wyborczego. W swoim proteście wnioskodawca przedstawił określone fakty np. co do różnicy w głosach na kandydatów oraz co do ilości głosów nieważnych, ale nie sformułował konkretnych zarzutów co do sposobu pracy komisji wyborczej. Innymi słowy wnioskodawca nie wskazał jakie to konkretne działania członków komisji lub innych osób miały mieć wpływ na wynik wyborów to jest niewielką różnicę w oddanych głosach i wiele głosów nieważnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie wskazano też na konkretne dowody świadczące o popełnieniu przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów kodeksu wyborczego w zakresie głosowania, ustalania wyników wyborów i wyników głosowania. W takiej sytuacji, zgodnie z brzmieniem art. 393 § 2 kodeksu wyborczego, protest należało pozostawić bez dalszego biegu. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że do wyżej omówionych braków protestu nie ma zastosowania art. 130 k.p.c. Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wnioskodawca nie wykazał w jaki sposób wzór karty do głosowania sprzeczny jest z art. 40 kodeksu wyborczego skoro w § 5 tegoż przepisu stwierdza się, że „wzór kart do głosowania ustala Państwowa Komisja Wyborcza”. Nie uszło także uwadze Sądu pierwszej instancji, że stosownie do art. 40 § 2 kodeksu wyborczego na karcie do głosowania zamieszcza się informację o sposobie głosowania.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył wnioskodawca. W związku z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazał, że

osądu. Poddając bowiem kontroli z punktu widzenia legalności okoliczności faktyczne dotyczące wyborów sąd przesądza w istocie o legitymacji osób wybranych w drodze tych wyborów do sprawowania władzy. Z punktu widzenia zapewnienia ciągłości władzy ocena sądu wyrażona w wydanym przez niego orzeczeniu jest zatem niezwykle istotna, a ewentualne uchybienia wymagają szybkiej korekty, co uzasadnia stosunkowo krótki czas rozpoznania sprawy. Tym bardziej, że do czasu jej rozstrzygnięcia do osób wybranych stosuje się przepisy o obowiązkach i prawach radnych (vide art. 392 § 3 k.w.). Powyższe oznacza, że prawo tych osób do sprawowania funkcji, do których zostali wyłonieni w drodze wyborów, trwa dopóki nie zapadnie prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie protestu skierowanemu przeciwko ich ważności. Dopiero w razie orzeczenia o nieważności wyborów lub wyboru radnego przeprowadza się ponowne wybory. Oczywiście jest też, że rozstrzyganie o ważności wyborów po kilkunastu miesiącach jest sprzeczne nie tylko z postulatem szybkości postępowania, o którym mowa w art. 6 k.p.c., lecz także w sposób pośredni podważa stabilność funkcjonowania organów samorządowych. Naturalną konsekwencją rangi rozpoznawanego zagadnienia są zatem także bardzo rygorystyczne warunki wnoszenia protestu. Nie tylko bowiem wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty, ale braki w tym zakresie nie podlegają uzupełnieniu. Co więcej, brak dowodów lub zarzutów powoduje, że Sąd Okręgowy pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu (patrz art. 393 § 2 k.w.). Uzupełnianie postępowania mogłoby bowiem doprowadzić do znaczącego przedłużenia postępowania, co nie jest uzasadnione z punktu widzenia ważności przeprowadzonych wyborów. Przesłanka braku zarzutów o jakich mowa w art. 392 § 2 k.w. polega na tym, że skarżący nie wskazuje prawnych wymogów stawianym wyborom, które nie zostały dochowane (np. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom określonego w rozdziale XXXI k.k. lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów) albo - podnosząc któryś z tych zarzutów - nie wskazuje dowodów, na których te zarzuty opiera. Do pozostawienia protestu bez rozpoznania wystarcza brak któregokolwiek z tych wymogów.

Analizując z punktu widzenia powołanych wyżej wymogów protest złożony przez [redacted] Sąd Apelacyjny w przeważającej części podzielił ustalenia oraz ocenę prawną wywiedzioną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że skarżący nie przedstawił zarzutów przeciwko komisjom wyborczym, nie wskazał jakie przepisy zostały naruszone, a także nie wyjaśnił jakie uchybienia procedurze wyborów przewidzianej w kodeksie wyborczym miały wpływ na ich wynik. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy protest nie zawiera wniosków dowodowych ani też nie załączono do niego dowodów.

Uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji wymagało jedynie korekty w zakresie zarzutu wadliwych kart wyborczych, które nie zmieniło jednak samego kierunku załatwienia sprawy. Sąd drugiej instancji odmiennie przyjął, że zarzut ten został przez skarżącego sformułowany prawidłowo.

wskazał bowiem na czym zarzut ten ma polegać oraz przytoczył właściwy przepis kodeksu wyborczego, który jego zdaniem został w wymienionych przez niego okręgach wyborczych naruszony. Sam Sąd Okręgowy dostrzegł zresztą merytoryczną wartość tego zarzutu. Świadczy o tym bowiem polemika zawarta w ostatnich akapitach uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. Ostatecznie jednak samo rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie uległo zmianie z uwagi na brak dowodów uzasadniających zarzut wadliwych kart wyborczych. Poza samymi twierdzeniami zawartymi w proteście, które nie mogą być uznane za dowód w sprawie,

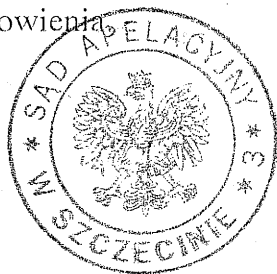
dowodów nie przedstawił ani też nie wskazał. Tym samym, mimo podniesienia zarzutu skierowanego przeciwko karcie do głosowania, protest w dalszym ciągu nie zawierał wszystkich elementów wymaganych treścią art. 392 § 2 k.w. Z tego powodu został przez Sąd pierwszej instancji słusznie pozostawiony bez rozpoznania.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie [redacted] mimo tego, że wyborca doprecyzował w nim zarzuty przeciwko ważności wyborom oraz złożył wnioski dowodowe na ich potwierdzenie. Zdaniem Sądu odwoławczego takie doprecyzowanie zarzutów i dowodów w postępowaniu odwoławczym jest niedopuszczalne z dwóch przyczyn. Pierwszą jest wyżej opisana szybkość w

rozpoznaniu protestu skorelowana z obowiązkiem przedstawienia zarzutów i dowodów już w samym proteście pod rygorem pozostawienia go bez rozpoznania, przewidzianym w art. 393 § 2 k.w. Uzupełnianie braków protestu w zażaleniu, po zapoznaniu się z argumentacją sądu okręgowego stanowi obejście tego przepisu, który w ten sposób straciłby swoje jurydyczne znaczenie przypisywane mu przez ustawodawcę. Ponadto, ustawodawca przewidział rygor pozostawienia protestu bez rozpoznania jedynie w sytuacji gdy w ogóle nie zawiera on zarzutów lub dowodów. W takiej sytuacji dowody i zarzuty powołane w zażaleniu na postanowienie o pozostawieniu protestu bez rozpoznania nie stanowiłyby uzupełnienia postępowania dowodowego (tego bowiem wcześniej nie było), a jego utworzenie od podstaw i to dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, co jest okolicznością niepożądaną z punktu widzenia terminowości rozpoznania protestu przez Sąd Apelacyjny. Postępowanie zażaleniowe jest co prawda postępowaniem merytorycznym, ale co do zasady nie przewiduje czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o samodzielne postępowanie dowodowe sądu odwoławczego przeprowadzone w oparciu o dowody, z którymi nie mógł zapoznać się Sąd pierwszej instancji. Stąd też przedstawienie dowodów dopiero w postępowaniu przed drugą instancją podlega ograniczeniom, które zostały przewidziane w postępowaniu apelacyjnym (art. 381 k.p.c.), ale na mocy art. 397 § 2 k.p.c. mają zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym. Art. 381 k.p.c. ma, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zastosowanie także w stosunku do postępowania o stwierdzenie ważności wyborów, gdyż zgodnie z art. 393 § 1 k.w. sąd okręgowy rozpoznaje protesty wyborcze w postępowaniu nieprocesowym, do którego – w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c., stosuje się przepisy dotyczące postępowania apelacyjnego oraz zażaleniowego przewidzianego w postępowaniu procesowym. Odnosząc zatem art. 381 k.p.c. do postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów należy przytoczyć brzmienie tego przepisu, z którego wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Powyższe uregulowanie wskazuje, że skarżący, który wnosi zażalenie, w którym domaga się przeprowadzenia dowodów i powołuje nowe fakty ma obowiązek wykazać, że nie mógł ich przedstawić w postępowaniu przed pierwszą instancją. W

sprawie zainicjowanej zażaleniem nie budzi wątpliwości, że wnoszący protest nie tylko mógł, ale miał prawny obowiązek wynikający z art. 392 § 2 k.w. powołać dowody i zarzuty w tej sprawie przed Sądem Okręgowym, czemu jednak nie zadośćuczynił. Sam skarżący tego nawet nie kwestionuje. W środku zaskarżenia podaje bowiem, że precyzuje zarzuty w związku z argumentacją sądu pierwszej instancji. Analiza pisma wskazuje, że jego treść bliższa jest uzupełnieniu braków protestu, aniżeli zażaleniu, które powinno zawierać zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu. W takim stanie prawnym oraz w świetle stanowiska skarżącego przedstawionego w zażaleniu Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wnioski dowodowe i zarzuty zawarte w zażaleniu nie mogą być uwzględnione, gdyż są niedopuszczalne. Stanowią jedynie powołanie dowodów i twierdzeń, których nie podał w proteście.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zażalenia i w takiej sytuacji – w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., zażalenie to oddalił, o czym orzekł w sentencji postanowienia



Na oryginale
właściwe podpisy

ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM

Sekretarz Sądowy

[Handwritten signature]
Data: 2019.08.20